22 lut 2021 r.

Pożegnanie Janka Lityńskiego

Tweet



Jan Lityński podczas spotkania z okazji 30. rocznicy wydania pierwszego numeru „Robotnika” w Senacie RP, autor: Zdzisław Iwanicki, zdjęcie wykadrowane, licencja: Creative Commons Attribution-Share Alike 3.0 Poland license, źródło: https://www.senat.gov.pl/

Chciałbym przywołać w tym strasznym momencie, gdy dowiedziałem się o Twojej

śmierci, dwa nasze spotkania.

Pierwsze, w podziemiu, gdy wchodzisz do mojej spotkaniówki i nie poznaję Cię. Jesteś w płaszczu i marynarce z krawatem. Wyglądasz na księgowego z jakiejś spółdzielni mieszkaniowej. Ty, szef KORowskiego „Robotnika", pisma pierwszych Wolnych Związków Zawodowych i Ty, autor Posłania do ludzi pracy Europy Wschodniej na I Zjeździe Solidarności. Jakby nie wystarczyła Ci niepozorna postura. Jako członek RKW Mazowsza – naszego regionalnego kierownictwa, zrezygnowałeś ze swetra i postanowiłeś ukrywać się w przebraniu urzędnika. Ale po chwili jesteś znowu jak zwykle ciepły, sceptycznym i otwartym na pomysły Jasiem Lityńskim.

I drugie nasze spotkanie, gdy z Maćkiem Zalewskim i Krzysztofem Janikiem spotkaliśmy się z Tobą w kancelarii Bronisława Komorowskiego, gdy byłeś doradcą Prezydenta RP. To był już czas kampanii wyborczej. Byliśmy przekonani, że – niezależnie od jej wyniku – trzeba zrobić wszystko, aby przezwyciężyć plemienne podziały po tragedii smoleńskiej. Przecież nadal będziemy żyć w tym samym kraju, którego problemów nie rozstrzygną ciemne emocje. Pamiętając to drugie spotkanie, powołaliśmy Projekt Konsens, w którym nigdy o Tobie nie zapomnimy.

Dla mnie pozostaniesz na zawsze autorem Prawa Lityńskiego, które do dziś jest niestety aktualne: jeśli masz jakiś idiotyczny pomysł, który wpadł ci przed chwilą do głowy, to już jutro władza go zrealizuje.



Czesław Bielecki

Architekt (właściciel firmy architektonicznej DiM'84 założonej w 1984 r.), publicysta, inicjator Porozumienia Ponad Podziałami i Ruchu Stu, działacz opozycji w PRL, poseł na Sejm III kadencji, założyciel wydawnictwa CDN 1982-89.

Skomentuj artykuł na Facebooku